

Sygn. akt IX Ca 1152/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	Jacek Barczewski Krystyna Skiepmo
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 553/17,

I. zmienia zaskarżony wyrok w części, nadając mu brzmienie:

„1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 32. 800,66,-zł (trzydzieści dwa tysiące osiemset i 66/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2017r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.807,-zł (sześć tysięcy osiemset siedem) tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim od pozwanego kwotę 1.264,43,-zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt cztery i 43/100) tytułem kosztów sądowych.”,

II. oddala apelację pozwanego,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600,-zł (trzy tysiące sześćset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie od pozwanego kwotę 800,-zł (osiemset) tytułem kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 32.000,-zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 1.794,40,-zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 20 grudnia 2015r. W. D. spowodował wypadek komunikacyjny w ten sposób, że nie udzielił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na pasach, wskutek czego najechał na tegoż pieszego. Poszkodowaną wskutek wypadku została powódka. Sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Na skutek wypadku powódka doznała złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej, przechodzącego przez powierzchnię stawową, złamania międzykłykciowego w stronę kłykcia przyśrodkowego prawego oraz stłuczenia mózgu. Po wypadku u powódki ujawnił się zespół stresu pourazowego. Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 40.000,-zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 4.594,87,-zł tytułem odszkodowania. Pozwany przyznał powódce świadczenie w łącznej wysokości 10.800,21,-zł, w tym 8.000,-zł zadośćuczynienia i 2.800,21,-zł tytułem odszkodowania. Na żądane przez powódkę odszkodowanie składa się koszt dojazdów do lekarzy na rehabilitację w wysokości 561,40,-zł i koszt sprawowania opieki nad powódką w wysokości 994,-zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podał, że powódka zawarła ze sprawcą zdarzenia ugodę w związku z wypadkiem z dnia 20 grudnia 2015r. W ugodzie wskazała, że wykonanie postanowień ugody wyczerpuje w całości jej roszczenia względem podejrzanego wynikające z art. 59 ust. 5 kk i art. 46 kk. Zdaniem pozwanego zapłata zadośćuczynienia przez sprawcę – ubezpieczonego zwalnia z odpowiedzialności w tym zakresie pozwanego, jako ubezpieczyciela.

Pozwany zakwestionował również roszczenie powódki, co do wysokości. Według pozwanego powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej, z której wynikałoby, że w dalszym ciągu potrzebowała ona leczenia, ponadto leczenie powódki zostało zakończone bez powikłań.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019r. Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16.000,-zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2017r. do dnia zapłaty oraz kwotę 800,66,-zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2017r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2). Oprócz tego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.632,19,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3) i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim od powódki kwotę 628,55,-zł, a od pozwanego kwotę 635,88,-zł tytułem zwrotu wydatków (pkt 4).

Sąd I instancji ustalił, że:

- w dniu 20 grudnia 2015r. w L. na ul. (...)W. D. spowodował wypadek komunikacyjny w ten sposób, że nie udzielił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na pasach, wskutek czego najechał na tegoż pieszego. Poszkodowaną wskutek wypadku została powódka,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 30 marca 2016r. w sprawie II K 51/16 sprawca został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 kk,
- sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym,

- bezpośrednio po wypadku powódka została przetransportowana do Szpitala (...) w B., gdzie została poddana badaniom – RTG stawu biodrowego, stawu kolanowego, miednicy, TK stawu kolanowego prawego, TK kręgosłupa szyjnego,
- po badaniach ustalono, że na skutek wypadku powódka doznała złamania kłykcia przyśrodkowego kości udowej, przechodzącego przez powierzchnię stawową, złamania międzykłykciowego w stronę kłykcia przyśrodkowego prawego oraz stłuczenia mózgu. Podjęto leczenie zachowawcze – zastosowano opatrunek gipsowy,
- hospitalizacja powódki trwała od 20 grudnia 2015r. do 30 grudnia 2015r.,
- powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniem chodzenia o kulach, nieobciążania kończyny dolnej prawej, dalszego leczenia w przychodni ortopedycznej oraz przyjmowania przepisanych leków,
- w dniu 25 lutego 2015r. zdjęty został powódce opatrunek gipsowy i skierowano powódkę na rehabilitację dzienną, która odbyła się w dniach od 7 kwietnia do 19 maja 2016r. Celem usprawnienia i powrotu do zdrowia powódka odbyła 2 serie zabiegów fizjoterapeutycznych, w ramach których zastosowano fizykoterapię i kinezyterapię,
- bezpośrednio po zdjęciu gipsu powódka miała przykurcz w kolanie nogi prawej,
- z uwagi na odczuwane bóle i zawroty głowy powódka otrzymała skierowanie do poradni neurologicznej,
- powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od 20 grudnia 2015r. do 19 czerwca 2016r.,
- powódka od urodzenia jest osobą niepełnosprawną z powodu przepukliny oponowo – rdzeniowej z niedowładem wiotkim kończyn dolnych. Przed wypadkiem cierpiała na dysfunkcję stawu kolanowego,
- następstwem wypadku są zaniki mięśniowe kończyny prawej, zwłaszcza uda, które mają wpływ na wydolność motoryczną kończyny, szczególnie podczas wchodzenia po schodach. Kończyna prawa dolna jest skrócona o około 3 cm, siła mięśniowa kończyny prawej jest nieznacznie osłabiona w stosunku do kończyny lewej. W obrębie stopy czucie jest zniesione, ukrwienie kończyny jest zachowane. Wynik leczenia oceniony został, jako dobry,
- w trakcie unieruchomienia gipsowego powódka wymagała opieki osób trzecich w ograniczonym zakresie – 1 godzinę dziennie,
- uszczerbek na zdrowiu powódki związany z narządem ruchu miał charakter trwały i wyniósł 5 %,
- powódka doznała stanu urazu głowy ze stłuczeniem mózgu, co obecnie skutkuje objawami cerebrastenii pourazowej. Obrażenia i spowodowany przez nie długotrwały uszczerbek na zdrowiu to utrwalone nerwice z urazem czaszkowo – mózgowym – 5 %,
- u powódki przez okres 12 miesięcy od zdarzenia występowały objawy stresu pourazowego. Objawy te uległy remisji i aktualnie nie występują. Uraz spowodował wystąpienie u powódki 10 % długotrwałego uszczerbek na zdrowiu,
- powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 40.000,-zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 4.594,87,-zł tytułem odszkodowania. Decyzją z dnia 14 września 2016r. pozwany przyznał powódce 8.000,-zł zadośćuczynienia, kwotę 561,40,-zł tytułem kosztów dojazdu, 83,07,-zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, rehabilitacji, protezowania oraz 2.156,-zł tytułem kosztów sprawowania opieki,
- powódka poniosła koszty dojazdów taksówką do placówek medycznych oraz aptek w wysokości 1.361,80,-zł,
- w toku postępowania karnego powódka oraz podejrzany W. D. zawarli ugodę przed mediatorem, na mocy której podejrzany zobowiązał się zapłacić za doznany ból i cierpienia fizyczne kwotę 5.000,-zł. W § 5 ugody został zawarty

zapis, że pokrzywdzona oświadcza, że wykonanie postanowień niniejszej ugody wyczerpuje w całości roszczenia względem podejrzanego, wynikające z art. 39 ust. 5 kk i art. 46 kk. Powódka otrzymała kwotę 5.000,-zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia w ocenie Sądu Rejonowego powództwo jedynie częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Omawiając kwestię dowodów, na których poczyniono ustalenia w tej sprawie Sąd I instancji wskazał, że dał wiarę opinii biegłego chirurga – ortopedy L. G., oparł się również na opinii biegłego neurologa G. P., jak też uwzględnił opinie biegłej psychiatry D. M..

Sąd ten dał wiarę też twierdzeniom powódki z wyłączeniem wypowiedzi, że musiała korzystać z pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie, ponieważ takie zapatrywanie kłóciło się z wnioskami opinii biegłego chirurga ortopedy, który wskazał, że pomoc potrzebna była w czasie unieruchomienia przez 1 godzinę dziennie.

Co do zarzutów pozwanego, że powódka, zawierając ugodę przed mediatorem sądowym, zrzekła się dalszych roszczeń nie tylko wobec sprawcy szkody, ale też wobec jego ubezpieczyciela, Sąd Rejonowy wskazał, że zapis ten podlega ocenie pod względem zgodności z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 kc.

W ocenie Sądu Rejonowego zapis, stosownie do którego powódka, jako pokrzywdzona oświadczyła, że ugoda wyczerpuje jej wszelkie roszczenia, jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu I instancji określone w ugodzie zadośćuczynienie jest rażąco nieadekwatne i niskie w stosunku do rozmiaru cierpień i uszczerbku na zdrowiu powódki, a ponadto ugoda została zawarta w postępowaniu karnym, a jej celem było jak najszybsze zakończenie sprawy karnej, pojednanie stron i uzyskanie przez podejrzanego wyroku skazującego, dlatego zadośćuczynienie krzywdzie powódki miało znaczenie drugorzędne.

W takiej zaś sytuacji nie można – w ocenie Sądu Rejonowego - przyjąć, że zawarta ugoda była zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Wniosek Sąd ten również wywiódł z tego, że pozwany po dacie tej ugody uznał częściowo roszczenie powódki i wypłacił powódce kwotę 8.000,-zł tytułem zadośćuczynienia uzupełniającego.

W tych warunkach, zdaniem Sądu I instancji wypłacona przez pozwanego kwota zsumowana z kwotą otrzymaną przez powódkę od podejrzanego nie stanowiła adekwatnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Uwzględnić należało – jak wskazał dalej Sąd Rejonowy - że uraz powódki był poważny, dotyczył wielu narządów, w tym tak newralgicznych części jak głowa i mózg. Powódka była unieruchomiona przez okres kilku tygodni, a odczuwany z tego powodu dyskomfort z całą pewnością pogarszała współistniejąca niepełnosprawność. Powódka przez wiele miesięcy była wyłączona z życia zawodowego, jej aktywność na innych polach również, siłą rzeczy, musiała zostać ograniczona. Powódka zmuszona była do korzystania z pomocy osób trzecich. Złamana kończyna do dzisiaj nie odzyskała pełnej sprawności, jest słabsza, występują na niej zaniki mięśniowe. Okoliczność ta niewątpliwie pogarsza standard życia powódki. Z racji tego, że powódka doznała również urazu psychicznego, musiała podjąć leczenie psychiatryczne, zażywać leki przeciwdepresyjne. Cierpiała na dolegliwości ze strony układu nerwowego.

W świetle mnogości obrażeń, długotrwałości leczenia i istotnych konsekwencji zdarzenia dla życia powódki zasadnym, według Sądu I instancji, było przyznanie jej dodatkowo kwoty 16.000,-zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, o czym orzeczono na podstawie art. 822, art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 kc oraz art. 481 § 1 i 2 kc.

Sąd Rejonowy uwzględnił też w całości żądanie zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych i aptek. Żądana z tego tytułu kwota to 800,66,-zł, tj. różnica między kosztami udowodnionymi paragonami (1361,80,-zł), a kwotą wypłaconą przez pozwanego (561,14,-zł), nie podzielał w tym zakresie zarzutów pozwanego, że poszkodowana winna była minimalizować szkodę i poruszać się środkami komunikacji miejskiej.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał, że powódka nie udowodniła, iż kwota wypłacona przez pozwanego z tytułu zwrotu kosztów opieki jest zbyt niska, zaś z opinii biegłego chirurga ortopedy wynikało, że powódka musiała korzystać z usług osób trzecich tylko w okresie unieruchomienia w wymiarze 1 godzina dziennie, dlatego w dalszej części powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie kpc, zaś podstawą rozstrzygnięcia o kosztach sądowych pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa był art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 kpc.

Apelacje od tego wyroku złożyły obie strony.

Powódka zaskarżyła orzeczenie w zakresie punktów 2, 3 i 4, jednocześnie zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § w zw. z art. 278 § 1, art. 285 § 1 i art. 286 kpc oraz art. 299 kpc polegające na polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do wyciągnięcia dowolnych, sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, niemających oparcia w materiale dowodowym ocenionym przez Sąd I instancji wniosków i błędnym przyjęciu, że zasądzona na rzecz powódki kwota 16.000,-zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru bólu i krzywdy, jakiej doznała powódka po zdarzeniu szkodowym z dnia 20 grudnia 2015r., gdy tymczasem rodzaj i charakter doznanych przez powódkę uszkodzeń ciała, okres leczenia, ustalona przez biegłych sądowych wysokość trwałego (5%) i długotrwałego (15%) uszczerbku na zdrowiu powódki po wypadku komunikacyjnym z dnia 20 grudnia 2015r., rozmiar bólu oraz krzywdy moralnej nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd orzekający, gdyż kwota przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 16.000,-zł jest bez wątpienia zbyt niska do zakresu cierpienia, bólu i obrażeń powódki będących następstwem wypadku komunikacyjnego z dnia 20 grudnia 2015r.;

b) art. 328 § 2 kpc poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia, że należną powódcie kwotą tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie doznane przez powódkę na skutek zdarzenia szkodowego z dnia 20 grudnia 2015r. jest suma pieniężna wyłącznie w wysokości 16.000,-zł, gdy tymczasem powódka w ramach niniejszego procesu dochodzi kwoty 32.000,-zł;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 kc poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zasądzona na rzecz powódki kwota 16.000,-zł tytułem zadośćuczynienia spełni swe funkcje kompensacyjne i jest adekwatna do rozmiaru bólu i krzywdy, jakiej doznała powódka po zdarzeniu szkodowym z dnia 20 grudnia 2015r., gdy tymczasem rodzaj i charakter doznanych przez powódkę uszkodzeń ciała, okres leczenia, ustalona przez biegłych sądowych wysokość trwałego (5%) i długotrwałego (15%) uszczerbku na zdrowiu powódki po wypadku komunikacyjnym z dnia 20 grudnia 2015r., rozmiar bólu oraz krzywdy moralnej nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd orzekający, gdyż kwota przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 16.000,-zł jest bez wątpienia zbyt niska, aby spełniła swe funkcje kompensacyjne i nie jest ekonomicznie odczuwalna dla powódki, a ma wyłącznie wymiar symboliczny i prowadzi do deprecjacji dobra, jakim jest zdrowie i życie ludzkie.

W rezultacie skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 16.000,-zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. 27 marca 2017r. do dnia zapłaty tytułem należnego zadośćuczynienia po wypadku komunikacyjnym z dnia 20 grudnia 2015r.;

2. w zakresie punktu 3 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w postępowaniu przed Sądem I instancji, według norm prawem przepisanych, tj. ponad dotychczas zasądzoną kwotą 1.632,19,-zł;

3. w zakresie punktu 4 poprzez nakazanie pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim) dalszej kwoty 628,55,-zł tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

4. a ponadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji.

Apelację wniósł także pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 1, 3 i 4, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc mające wpływ na treść orzeczenia przez błędną ocenę dowodów i uznanie, że ugoda zawarta przez mediatora odnosiła się tylko i wyłącznie do sprawy karnej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z ust. 2 ugody sądowej z dnia 26 lutego 2016r. poprzez błędną interpretację woli stron przejawiającą się w uznaniu, że strony swoim zamiarem nie obejmowały rezygnacji przez powódkę z wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem samochodowym z dnia 20 grudnia 2015r.,

b) art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 16.000,-zł tytułem zadośćuczynienia oraz 800,66,-zł tytułem odszkodowania, w sytuacji, gdy w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw do zasądzenia przedmiotowej kwoty od pozwanego na rzecz powódki,

c) art. 58 kc poprzez uznanie, że zapis w ugodzie zawartej w postępowaniu mediacyjnym, w którym powódka oświadczyła, że ugoda wyczerpuje wszelkie jej roszczenia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,

d) art. 917 kc poprzez jego błędne niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że strony ugody (powódka oraz W. D.) czyniąc sobie wzajemnie ustępstwa nie miały na celu uchylecia niepewności, co do wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem samochodowym z dnia 20 grudnia 2015r. i związanych ze sprawą o sygn. akt I C 553/15.

Mając to na względzie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Jedynie apelacja powódki okazała się zasadna.

Nie negując prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego i przytoczonych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, że zakres doznanego uszczerbku na zdrowiu oraz rozstroju zdrowia powódki wymaga przyjęcia wyższej odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, gdyż zakres krzywdy jest większy, dlatego roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie dalszej kwoty 16.000,-zł, oprócz zasądzonych przez Sąd I instancji oraz przyznanego świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym oraz otrzymanego od sprawcy wypadku drogowego.

W tym miejscu należy wskazać, że z regulacji art. 382 kpc wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka zarówno na podstawie materiału zgromadzonego w pierwszej, jak i w drugiej instancji (także w oparciu o nowe fakty i dowody). Podstawę faktyczną orzeczenia stanowi ustalony przez sąd w toku postępowania stan faktyczny sprawy. W większości wypadków ustalenie to jest z rezultatem oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd w trakcie procesu. Poczynienie spostrzeżeń, mających istotne znaczenie dla oceny wiarygodności i mocy dowodów, umożliwia sądowi przede wszystkim postępowanie dowodowe. Zaznaczyć należy, że w procesie sądowym o charakterze kontradiktoryjnym wynik sprawy zależy przede wszystkim od wykazania przez stronę zasadności swoich twierdzeń i zarzutów, co do istnienia określonych okoliczności faktycznych. Powinność udowodnienia tych okoliczności nazywana jest ciężarem dowodu. Własny interes strony wymaga, ażeby wywiązując się z tego ciężaru podjęła ona niezbędne działania w zakresie postępowania dowodowego.

Z tego względu sąd drugiej instancji, jako sąd apelacyjny ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek rozważenia na nowo całokształtu okoliczności, istniejących w chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej oraz własnej ich swobodnej i samodzielnej oceny (art. 233 § 1 i art. 316 § 1 w zw. z art. 391 kpc).

Każdorazowo efektem tej merytorycznej oceny powinno być, jak podkreśla orzecznictwo, dokonanie ustaleń faktycznych i na ich kanwie wydanie wyroku.

Oznacza to, że dopuszczalna jest możliwość przyjęcia innej oceny stanu sprawy przez sąd drugiej instancji bez jakiegokolwiek modyfikacji ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonym wyroku, jako podstawy swego rozstrzygnięcia (tak Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 19 maja 1998r., II CKN 770/97, Lex nr 82299; zob. też wyrok tego Sądu z dnia 8 października 1998r., II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60).

W realiach niniejszej sprawy ustalenia faktyczne zostały poczynione prawidłowo, jednak przeniesienie ich w zakresie zastosowania art. 445 §1 kc nie jest w pełni słuszne i odpowiednie.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 § 1 kc, w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też, jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 grudnia 2007 roku, I CSK 384/07, Legalis nr 121482, z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Legalis nr 89843 i z dnia 29 maja 2008 roku, II CSK 78/08, Legalis nr 133158).

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia - większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto - musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania, co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973r., III CZP 37/73, Legalis nr 17569, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, V CSK 80/05, OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, Legalis nr 97627).

Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

W konsekwencji należy przyjąć, że zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Choć pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne.

Tym samym korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013r., I CSK 614/12, Legalis nr 759427).

W kontekście prawa materialnego należy podkreślić, że z opinii biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu wprost wynika, że następstwem wypadku są zaniki mięśniowe szczególnie uda, które mają wpływ na wydolność motoryczną kończyny, zwłaszcza podczas wchodzenia po schodach, gdzie powódka przed zdarzeniem nie miała z tym problemów (k. 146v).

Nie bez znaczenia pozostaje także opinia biegłego neurologa, który to z kolei stwierdził, że skutek wypadku powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci utrwalonej nerwicy związanej z urazem czaszkowo-mózgowym. Oprócz tego w wyniku zdarzenia powódka doznała urazu głowy potwierdzonym TK krwotocznym stłuczeniem kory mózgu, co obecnie skutkuje objawami cerebriestonii pourazowej (k. 170).

Z kolei biegła psychiatra stwierdziła, że powódka w związku ze zdarzeniem z dnia 20 grudnia 2015r. doznała urazu psychicznego i 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (k. 218). W opinii uzupełniającej biegła wskazała, że u powódki wystąpiły objawy zespołu stresu pourazowego, które pojawiły się około dwa miesiące po wypadku i utrzymywały przez blisko rok. Przez okres sześciu miesięcy ich nasilenie było na tyle duże, że wymagało leczenia farmakologicznego (k. 237-242).

Oprócz powyższego należy wziąć pod uwagę także takie okoliczności, jak chociażby fakt, że po wypadku powódka miała przez dwa miesiące założony na prawej nodze gips, co wiązało się przede wszystkim z dużym dyskomfortem i trudnościami w codziennym funkcjonowaniu. Niebagatelne znacznie ma również fakt, że mimo, iż powódka już wcześniej poruszała się o kulach, to jednak skutek wypadku w jej życiu pojawiły się dodatkowe trudności, w tym np. problemy z wchodzeniem po schodach czy wsiadaniem do autobusu. Nie ulega wobec tego wątpliwości, że zdarzenie pogorszyło i tak trudną już sytuację życiową i zdrowotną powódki.

W tym miejscu umówienia wymaga kwestia związana z ustalaniem kwoty zadośćuczynienia w żadnym wypadku nie może dojść do mechanicznego przeliczenia przez sąd stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu o przyjętą wartość za jeden procent takiego urazu.

W ramach, art. 445 § 1 kc posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjne zastosowanie i nie wyczerpuje dalszej oceny w tym zakresie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 1998r., sygn. akt I A Ca 715/97, OSA/2/7).

Ponadto określenie procentowego uszczerbku nie wyznacza automatycznie wysokości zadośćuczynienia w związku ze spowodowaniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem uszczerbku na zdrowiu. Konieczne jest ono w przewidzianych prawem przypadkach, gdy wysokość świadczeń należnych poszkodowanemu jest prostą jego funkcją i stanowi iloczyn procentowego uszczerbku na zdrowiu i ustalonej z góry stawki odszkodowania za każdy procent tego uszczerbku np. w odniesieniu do świadczenia z wypadków przy pracy lub ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków.

W sprawach o zadośćuczynienie należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 § 1 kc procent uszczerbku na zdrowiu stanowić może jedynie przybliżoną ilustrację rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych uszkodzeniem ciała lub spowodowanych rozstrojem zdrowia, co do zasady jednak rozmiar ten ocenia się w oparciu o inne przesłanki, o których mowa była wyżej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 1 sierpnia 2019r., I A Ca 813/18, Legalis nr 2242977).

Reasumując tę część wyводу stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje podstawę do przyjęcia, że przyznana powódce kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, biorąc chociażby stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, dlatego to jest kolejna okoliczność, oprócz zakresu krzywdy szeroko



rozumianej, która wymagała zmiany rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, ponieważ Sąd ten dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości.

Mając, zatem na uwadze wyżej wskazane okoliczności, jak również oczywiste z punktu widzenia przeciętnego człowieka następstwa wypadku takie jak ból, strach o własne zdrowie, a przede wszystkim długotrwały uraz psychiczny, zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie było w realiach przedmiotowej sprawy rażąco niskie.

W tym kontekście nie można tracić z pola widzenia tego, że wskutek wypadku powódka oprócz licznych dolegliwości fizycznych i psychicznych doznała także wielu trudności w codziennym funkcjonowaniu, przy czym wymagała pomocy osób trzecich.

Taka sytuacja – mając na uwadze uprzednią samodzielność powódki – z całą pewnością była dla niej frustrująca i powodowała bardzo duży dyskomfort.

Ostatecznie, więc Sąd Okręgowy uznał, że apelacja strony powodowej była w całości uzasadniona, więc na podstawie art. 386 § 1 kpc, dlatego trzeba było zmienić zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 16.000,-zł. Co de facto jest zgodne z wnioskami apelacji powódki.

Ww. zmiana orzeczenia Sądu I instancji wymagała zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu i sądowych.

Powódka poniosła, bowiem – wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego - koszty w łącznej wysokości 6.807,-zł (3.600,-zł koszty zastępstwa procesowego, 17,-zł opłata od pełnomocnictwa, 1.500,-zł wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego, 1.690,-zł opłaty od pozwu), a z racji tego, że uległa w nieznacnej części żądania, Sąd odwoławczy na podstawie art. 100 zd. 2 kpc zasądził od pozwanego na rzecz powódki całą wyżej wymienioną kwotę.

To też skutkowało zmianą rozstrzygnięcia w zakresie kosztów sądowych, które Sąd Okręgowy w całości nakazał ściągnąć od pozwanego brakujące koszty sądowe (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 100 zd. 2 kpc).

Odnosząc się natomiast do apelacji pozwanego to Sąd odwoławczy uznał, że nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zarzutów apelacyjnych wywiedzionych przez pozwanego wskazuje, że generalnie nie zgadza się on ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, aby ugoda nie wyczerpywała wszelkich roszczeń powódki, wiążących się z wypadkiem z dnia 20 grudnia 2015r.

W tym kontekście wskazać należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu I instancji, że ugoda zawarta w postępowaniu mediacyjnym podlega ocenie pod względem zgodności z zasadami współżycia społecznego, a zważywszy na następstwa wypadku pozostaje z nimi w sprzeczności.

Podzielając w pełni taką konstatację Sądu Rejonowego dodatkowego podkreślenia wymaga, że z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstają trzy stosunki prawne: 1) między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, 2) między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz 3) między ubezpieczycielem i poszkodowanym. Te dwa ostatnie tworzą przy tym zobowiązanie in solidum, określane niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r., zasada prawna, III CZP 75/73, OSNCP 1974, nr 7-8, poz. 123). Istota zobowiązania in solidum polega na tym, iż dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego.

Tym samym nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że powódce, jako osobie poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym, przysługuje roszczenie odszkodowawcze zarówno wobec ubezpieczyciela na podstawie art. 822 § 1 kc, jak i w stosunku do bezpośredniego sprawcy szkody na podstawie art. 436 § 1 kc.

Odpowiedzialność sprawcy szkody (ubezpieczonego) w stosunku do poszkodowanego ma samodzielny byt i nie zależy od istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego. Naprawienie szkody przez ubezpieczyciela (i odwrotnie) wpływa jednak na zmniejszenie odpowiedzialności sprawcy szkody, powodując jej wygaśnięcie, gdy szkoda została naprawiona w całości.

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazuje, że powódce - jako poszkodowanej - przysługiwały, zatem dwa odrębne roszczenia. Między nimi zachodziła, co należy mocno podkreślić, ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istniały obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostało całkowicie zaspokojone.

Sąd Okręgowy jest zdania, że samo zawarcie ugody między sprawcą a poszkodowanym nie oznacza, że w każdym przypadku roszczenia tego poszkodowanego w stosunku do ubezpieczyciela wygasają z chwilą wykonania ugody. Powyższą kwestię zawsze rozstrzygać na tle okoliczności konkretnej sprawy, w tym warunków, na jakich ugoda została zawarta.

Odnosząc się do zawartego w przedmiotowej ugodzie oświadczenia powódki, co do tego, że wykonanie postanowień ugody wyczerpuje w całości roszczenia względem podejrzanego wynikające z art. 39 ust. 5 kk i art. 46 kk, Sąd Okręgowy wskazuje, że w tym zakresie oświadczenie to nie miało skutku względem pozwanego. Brak jest, bowiem w ugodzie wyraźnego oświadczenia woli powódki, z którego wynikałoby, że przez zawarcie ugody ze sprawcą zostają zaspokojone wszelkie jej roszczenia z tytułu wypadku komunikacyjnego również w stosunku do ubezpieczyciela. Pozwany nie był stroną ugody, a sprawca nie zawierał ugody w jego imieniu, gdyż nie było w tym zakresie umocowania. Tym samym ugoda zawarta pomiędzy powódką a sprawcą szkody nie mogła zmodyfikować stosunku odszkodowawczego zachodzącego pomiędzy powódką, jako poszkodowaną a pozwanym, jako ubezpieczycielem, skoro jej stroną był ubezpieczony sprawca szkody.

Z tych względów - uwzględniając dodatkowo treść art. 373 kc, zgodnie z którym zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników - uznać należało, że oświadczenie powódki o zrzeczeniu się roszczeń względem sprawcy wypadku nie oznaczało równoczesnego zrzeczenia się roszczeń także w stosunku do ubezpieczyciela.

W tej sytuacji należy uznać, że mimo ugody zawartej pomiędzy powódką a sprawcą szkody nadal pozostały aktualne roszczenia powódki w stosunku do ubezpieczyciela.

Zaznaczyć też należy, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany okoliczności tej nie kwestionował, wypłacając powódce zadośćuczynienie w wysokości 8.000,-zł.

Pozwany wypłacając powódce zadośćuczynienie w kwocie 8.000,-zł, po zawarciu ugody powódki z sprawcą wypadku w trakcie postępowania karnego, uznał je za zasadne, co do zasady.

Tym samym w warunkach niniejszej sprawy nie jest konieczne badanie zasady odpowiedzialności strony pozwanej.

Należy tylko wskazać, że stanowią ją przepisy art. 436 § 1 w zw. z art. 805 i art. 822 kc w zw. z art. 34 ust. 1 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2016r., poz. 2060 ze zm.) oraz art. 28 ustawy z dnia 11 września 2015 o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, Dz.U. z 2015 r., poz. 1844; poprzednio art. 15 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej) zgodnie, z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w przeprowadzonym przez siebie postępowaniu, o którym mowa w art. 29 ustawy. Zatem w razie ustalenia istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej i przyznania na tej podstawie świadczenia dochodzi do uznania właściwego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2014r., V CSK 512/13, OSNC z 2015 r. Nr 7-8, poz. 88).

W art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej wskazano, jako jedną z podstaw obowiązku wypłaty odszkodowania ubezpieczeniowego uznanie swojej odpowiedzialności przez ubezpieczyciela w oparciu o wyniki przeprowadzonego przez niego sformalizowanego, określonego ustawą postępowania likwidacyjnego, ustawodawca nadał tej czynności charakter uznania właściwego. Wskazuje się, że uznanie właściwe przybiera formę umowy - jednak w wypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela następuje modyfikacja. W razie ustalenia istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej i przyznania na tej podstawie świadczenia dochodzi do uznania właściwego, które obejmuje dwa elementy - zasadę odpowiedzialności oraz uznaną przez ubezpieczyciela wysokość świadczenia. Uznanie pociąga za sobą ten skutek, że co do elementów uznanych wierzyciel nie musi już udowodniać podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela, lecz jedynie dokonane uznanie. Konsekwencją uznania właściwego jest, więc zmiana rozkładu ciężaru dowodu.

Po dokonaniu czynności przewidzianej w art.28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (...) możliwe jest uwolnienie się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności, jeżeli zostanie wykazane, że takiej odpowiedzialności nie można przypisać ubezpieczającemu, a takiej inicjatywy dowodowej strona pozwana nie wykazała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2016r., II CSK 251/15, Legalis nr 1461022).

W konsekwencji nie sposób zgodzić się z pozwanym, że ugoda zawarta w toku postępowania karnego wyczerpywała wszystkie roszczenia powódki, gdyż pozwany uznał, że należy się poszkodowanej wyższe świadczenie.

W tych warunkach Sąd odwoławczy przyjmuje, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie jest prawidłowe, zaś wszelkie odnoszące się do przedmiotowej ugody zarzuty apelacyjne, nie są zasadne.

Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, to w tym zakresie aktualne pozostaje stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone przy rozpoznawaniu apelacji strony powodowej.

W rezultacie powyżej poczynionych rozważań Sąd odwoławczy oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 kpc, uznając ją za bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji rozstrzygnął po myśli zasady określonej w art. 98 § 1 i 3 kpc, biorąc pod uwagę wynik postępowania apelacyjnego.

Z racji tego, że powódka została zwolniona w całości od opłaty od apelacji, zaś sprawę przegrała strona pozwana, Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (tj. Dz.U. z 2019r., poz. 785 ze zmianami) nakazał ściągnąć przedmiotową opłatę od pozwanego.

Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz Krystyna Skiepmo